

# K.A.S.T.A. Squad, S

Ja palę skręty  
A tu trzempków zastępy  
Propagandą kryją własne przekręty  
Ja widzę jak traktują nas przedmiotowo  
Wiem już na ich temat to i owo  
Ej, posłuchaj mnie mądra głowo  
Alkohol to wonium tu standardowo  
Legalnie, mają teraz nową hajsu pralnie  
Podatki, akcyzy, a społeczność moralnie  
Podupada. Taką znajdzie się na dnie  
Legalnie, mają debili wylęgarnie  
Każdy biały może dzisiaj kupić w sklepie  
Nie mówcie mi zatem, że wiecie lepiej  
A widzę, rzesze uzależnionych  
To jest narkomania w sklepach monopolowych  
I co? Ja nie mogę palić zioła  
Dopóki żyłka złości nie zejdzie wam z czoła  
Ja cały czas palę  
Jesteście wkurwieni?  
Pierwszym z was to przecież uzależnieni  
Jak to? Po obradach wóda litrami  
Jak to? Panowie z immunitetami  
Jak to? Na stołach z oliwkami koreczki  
To jest polski sejmowy granat bez zawlecarki  
Wkrótce zrobią z Polski Argentynę  
Na kogo skurwysyny zrzucą winę  
Na tępe masy pojone winem  
Ja na to nie pozwolę no bo znam przyczynę  
Ej, co jest sępy?  
Deptam pięty wam  
Język cięty mam  
Mam patenty  
Co jest sępy?  
Ja deptam pięty wam  
Język cięty mam  
Mam patenty  
Co jest sępy?  
Ja deptam pięty wam  
Język cięty mam  
Mam patenty  
Ej, co jest sępy?  
To jest K.A.S.T.A. squad  
A jak, a jak, K.A.S.T.A. squad  
System pierdolnięty  
Co jest sępy?  
Deptam pięty wam  
Język cięty mam  
Mam patenty na wasze przekręty  
Rymy zajebiste, rozkurwią wam ten system  
Nimi cisnę jak pociskiem  
Na pokaz lustracja  
Cztery lata ma wakacja  
Korupcja, profanacja, niestety mandaty, immunitety  
Fury, argentury, wóda, kobiety  
Co drugi kretyn  
Polityczna mafia w kieszeń trafia społeczeństwa  
Blisko szaleństwa jest to wszystko  
Upadliście nisko jak wykonawcy disko polo  
Jak psa cholo  
A każdy działa solo na rachunek własny  
Jak kiedyś Magda Masnyj  
Litera za literom, afera za aferą  
Pełno zamętu, przekrętu przekrętu  
Nabieram wstrętu, interesu, praca Hilton

Nie palicie skrętów jak Bil Klinton  
O czym śniesz w nocy? Tonie w twoim oczu  
Co z wyborczych planów? Weź się zastanów  
Dosyć politycznych kanów, dosyć politycznych kłownów  
W TV z uśmiechem stale, to jak kabaret  
Obskurt jak miejski szalet  
Kończcie ten balet  
Udławicie się tym szmałem skurwysyny  
Co jest sępy?  
Deptam pięty wam  
Język cięty mam  
Mam patenty  
Co jest sępy?  
Deptam pięty wam  
Język cięty mam  
Mam patenty  
Co jest sępy?  
Deptam pięty wam  
Język cięty mam  
Mam patenty  
Co jest sępy?  
Deptam pięty wam  
A jak. To K.A.S.T.A. squad  
A może dojże jak Mojżesz  
To czego nie widać gołym okiem  
A może znajdę sens tu pod blokiem  
Pod ścianomokiem. Ściemę w piecu przetopię  
To kopie. Palę konopie  
Tworze własną utopię  
Utopie ten popierdolon  
W ciągłym galopie pęknie jak ropie chłopie  
Gdzie jest Bóg? Chyba na urlopie  
Na niego też mieli kartotekę w Ułopie  
Kolejny lewel, kolejny stopień  
Rośnie debet. Zaliczasz glebę.  
Wymyślą Ci potrzebę  
Spece od potrzeb  
Kreatorzy, manipulatorzy, swaroży co żył joc długich noży  
Spece od lania wody  
Pompują syk w młode głowy  
Robią zawody. Dają nagrody  
Szczą o kody, zaganiają trzody do zagrody  
A ponad tym wszystkim liczą dochody  
Oni ponad tym wszystkim liczą dochody  
Oni ponad tym wszystkim liczą dochody  
Co jest sępy?  
Deptam pięty wam  
Język cięty mam  
Mam patenty  
Co jest sępy?  
Deptam pięty wam  
Język cięty mam  
Mam patenty  
Co jest sępy?  
Deptam pięty wam  
Język cięty mam  
Mam patenty  
Co jest sępy?  
Deptam pięty wam  
Język cięty mam  
Mam patenty  
Co jest sępy?  
Deptam pięty wam  
To jest K.A.S.T.A squad. A jak